

Podlewanie - 10.08.2015

Lato w tym roku jest wyjątkowo upalne, wiosna niestety też nie obfitowała w opady deszczu. Rośliny tak samo jak my muszą zmagać się z wysokimi temperaturami i brakiem wody. Dlatego chcę przypomnieć Państwu parę zasad dotyczących podlewania, ponieważ woda jest niezbędna, by rośliny mogły prawidłowo się rozwijać i dać odpowiedni plon.



Największe zapotrzebowanie na wodę występuje w okresie kiełkowania i wschodów roślin, w czasie ukorzeniania się rozsady, a także w czasie owocowania i zawiązywania nasion.

Najobficiej należy podlewać rośliny z płytkim systemie korzeniowym, takie jak ogórki, sałaty, czy rzodkiewki, ponieważ nie są one w stanie sięgać do głębszych, wilgotniejszych warstw gleby.

Obecnie, to chyba ogórki najbardziej cierpią z powodu braku wody, akurat weszły w okres

plonowania. Odwiedzając w ostatnio działki widziałam wyschnięte grządki, a działkowcy skarżyli się, że mimo podlewania, owoców jest mniej i są drobniejsze niż w innych latach.

Przy tak wysokich temperaturach cierpią także wieloletnie drzewa i krzewy, widziałam wiele uschniętych hortensji, tawuła i berberysów ich właściciele pewnie wyjechali na wakacje.

Podlewać należy rano bądź wieczorem. Jeśli mamy taką możliwość to podlewajmy działkę raczej w godzinach rannych, rośliny lepiej w tym czasie wykorzystują wodę i szybciej obeschną, co zmniejsza ryzyko wystąpienia chorób grzybowych. Nie podlewamy w czasie gdy intensywnie świeci słońce, ponieważ krople wody na liściach działają jak soczewki, skupiając światło spowodują poparzenie roślin.

Najlepsza do podlewania jest woda odstana, o temperaturze zbliżonej do temp. powietrza. Rozwiązaniem jest zbiornik na deszczówkę, polecam go wszystkim działkowiczom, bo pozwala na zaoszczędzenie wody i pieniędzy.

Pamiętajmy także, by gleby lekkie i piaszczyste podlewać częściej, mniejszą ilością wody, a ciężkie i gliniaste rzadziej, ale obficiej.

Zachęcam także do stosowania zraszaczy i linii kroplujących, rozwiązania te w znacznym stopniu ułatwią nam pielęgnację roślin. Szczególnie polecam węże kroplujące w uprawach warzyw, gdzie woda dostarczana jest pod każdą roślinę, a liście pozostają suche, co jest ważne np. w uprawie pomidorów.